



## SILVA RERUM

Gazeta Łwowska (181) zastanawia się nad „tym gorszącym kryzysem“, czyli kryzysem moralności, myślenia, psychiki.

Samobójstwa. W paroksyzmie niepamięci chwytają za samobójczą broń dojrzały mężczyzna, osiwiały starzec, nieświadoma swego czynu młoda dziewczyna; nie wzdryga się przed nią dziecko. Nie dlatego, że trzeźwo, rozsądnie, głęboko uszeregowali kolumny „ma“ i „winien“ swego życiowego bilansu. Nie dlatego, iż po stronie „ma“ nie ma już u nich zupełnie nic. Nie dlatego, bo już naprawdę żadnego imnego nie było wyjścia, ale właśnie dlatego, że tam we wnętrzu ich uszyściłych rozłożył się ten ich swoisty kryzys, że on to zachwiał temi pysznymi dobrami ludzkich dusz i spowodował, że ma oślep działający ich ręce.

Mordy, zabójstwa. W Ameryce i we Francji, w Niemczech i w Polsce; wszędzie, wszędzie na świecie. Dostawnie, bez najmniejszej przesady można powiedzieć, że w ciągu całego minionego wieku nie wymordowała ludzkie tyłu swych znajomych, krewnych, wrogów, żon, mężów, dzieci i rodziców, co w ciągu ubiegłych dwóch lat. Co kiedyś mogło się stać przyczyną zniewagi, pobicia, zerwania stosunków, dziś rodzi mord. Tanią jest krew ludzka, taniem życie ludzkie. Z winy tego drugiego, tego gorszego, stokród gorszego kryzysu.

Wskazuje na to psychiczne załamania się społeczeństwa powojennego, dzielnik słusznie zaznacza, iż najidealniejsza nawet przebudowa ustroju gospodarczego świata nie wywołałaby natychmiastowej zmiany stosunków, właśnie wskutek blaknącej się na manowcach woli ludzkiej. Jest źle. Ale nie znaczy to, że nie może być lepiej. Przeciwnie:

Dla ludzi słabych, małego skarlowaciego ducha zbliża się koniec czegoś. Dla ludzi mocnych, wielkiego ducha, zbliża się jakiś początek. Nowej ery. Słychać już dziś z oddali zapowiedź jej kroków. Jest jeszcze daleko. Trzeba przejść siedem gór skalistych i siedem rzek przepastnie głębokich. Ale się je przejdzie. A tym cudownym rycezem z basni, który je przekroczy i do celu dotrze będzie: hartowna wola, nieugięty wysiłek i niezłomna wiara w przyszłość.

Optymizm i wiarę w przyszłość w sposób bardzo oryginalny zaszczenia czytelnikom „Dziennika Poznańskiego“ (183) p. Sa bira Churamowicz — „psychoanalizycka“, która swym korespondentem daje takie np. odpowiedzi:

„Murzyn“. Mieszkanie, takie o jakim się myśli, znajduje się. Zdrowie trzeba leczyć — głównie żołądek, artrytyzm, nerwy i nogi. Interes w przyszłości pójdzie doskonale.

„A. S.“ Znajdzie się zajęcie wkrótce. Oko podleczy się i kalectwo wcale nie będzie widać. Obowiązek przedewszystkiem. Zmienił charakter, zmniejszył wymagania a nastąpi harmonia. Zwrócić się do Boga, a stworzy się szczęście rodzinne. Nic złego nie czeka.

„Sarenka 7. M. 28“. Zanim się myśli o małżeństwie, należy pójść do lekarza, aby zbadać swe płucno-krążeniowe wycucia nie są w porządku. Prawe ucho będzie chore. Zajęcie dostanie Pani zupełnie odpowiednio, wystarczy i na leczenie.

„1897/15. 8“. Zdrówie nadal będzie dopisywało. Z potomstwa będzie pociecha, bo są dobre i zdrowe dzieci. W przyszłości nie przewiduje żadnych złych zmian. Finansowo poprawi się po Nowym Roku.

„Wenecja - Palermo“. Będą zmiany dobre, czeka wyjazd zagranicę w przyszłości i wymarzony spokój i szczęście. Nie trzeba wątpić, tylko wierzyć i cierpliwie czekać.

Są jednak takie wesołe prorocтва p. Sabiry, że niewiadomo, czy trzeba bardzo się cieszyć. Tak np. „Stara Habineczka“ będzie mogła każdego przekonać, że nie jest tak stara:

Jeszcze dwoje dzieci można oczekiwać kto wie, czy to nie będą bliźnięta. O loterii nie mówię.

Niektóre rady pani psychoanalizycki są jednak stanowczo za odważne, uwzględniając to, że są udzielane na niewidzianego. Oto przykład:

„Rian“. Najlepiej starać się o rozwód, syna zostawić u matki, alimenty musi Pan

## Kapitan Peek z Rzeżycy

O wielkich szpiegach wielkiej wojny napisano wiele liter. Taka Mata-Han, albo Anna Marja Lesser stały się sławne na świat cały. Poświęcono im niejedną książkę. O szpiegostwie wogóle pisało się całe traktaty, a często czytać je można było z większym zainteresowaniem, niż książki najdoinniejszych powieściopisarzy kryminalnych. Niektóre nazwiska przeszły już do oficjalnej historii, o innych rozpowiada się pogłoski niesprawdzone, anekdoty, fantastyczne historie. Szpiegdy mieli wielki wpływ nie tylko na operacje wojenne na froncie bezpośrednio, ale zarówno na przebieg samej wojny.

Wiadomo naprzykład, że Ameryka przystąpiła do wojny zawiązującą niejakim Aleksandrowi Sheek, radiotelegrafista, na niemieckiej radiostacji w Belgii. Sheek odczytywał szyfr niemieckiego wiceministra spraw zagranicznych do posta w Meksyku. W tej depezy wiceminister Zimmermann powiadamia posta o konieczności bezwzględnej wojny podwodnej, oraz o pewnych posunięciach politycznych. Depesza ta dostała się w ręce rządu angielskiego. Spowodowała wystąpienie Stanów Zjednoczonych, a Sheek... zginął bez wieści. Nikt o nim nie słyszał już więcej. Obecnie Niemcy opublikowali materiały, dowodząc, że Sheek został „usunęty“ przez wywiad angielski jako „niepotrzebny świadek“, on, człowiek, który tak wielkie oddał usługi...

NA STADJONIE OLIMPIJSKIM W LOS ANGELES  
Czekajmy do piętnastego

Sportem zaczęli się interesować wszyscy. Literalnie wszyscy. Sportowcy czynni „kibice“ klubowi, stali bywalcy wszystkich imprez sportowych i nawet zupełni laicy.

Tacy, dla których pojęcia: skok o tyczce, lub pięciobój jest czymś absolutnie niezrozumiałym i tacy nawet, którzy z politowaniem patrzyli na tłum wychodzący z boiska.

Teraz się zmieniło. Olimpijada sprawiła że zainteresowanie się sportem wzrosło raptem, po pierwszym polskim triumfie — zwycięstwie Kusocińskiego.

Zaczęto czytać uważnie sprawozdania z walk na stadionie olimpijskim i dyskutować.

Zachwycano się Kusocińskim i Walasiewiczówną, zgędy typowaną Weissówną na zwyciężczynię, nie przypuszczano nawet (w porwach entuzjazmu), że... mogą przysięż porażki.

Nie wszyscy przytem orjentowali się „co ona tam robi“.

Weissównie, Heljaszowi i Pławczykowi nie powiodło się. Zawiedli pokładane w nich (duże przez entuzjastów — laików, znacznie mniejsze przez orjentujących się) nadzieje. Optymistyczne nastroje zmieniły się momentalnie. Zaczęto sarkać. Coraz częściej dało się słyszeć: „poco było posyłać kosztowną ekspedycję skoro wszyscy przegrywają. To wstyd“.

Takie i podobne im głosy zawodowych malkontentów wzmogły się, kiedy podawana przez prasę (nieoficjalna) punktacja wykazała że... weźmy ostatni dzień... Polska uplasowała się na 15-tym miejscu z 25 punktami podczas gdy krążąca na czele tabeli Ameryka zdobyła aż 473 pkt. Francja — 161, Włochy — 159 i t. d.

„Wspomniane państwa mają tak dużo punktów, my tak mało, jesteśmy więc naderem zdechłakow. ofer, patałachów“.

Niespodziewanie entuzjazm (słomiany ogień, jak zawsze u Polaków) zamienił się w niezadowolenie.

Przyjmując się tej sprawie uważnie i rzeczowo. Olimpijada zgrupowała 1800 najlepszych zawodników świata. Najlepszych w najróżnorodniejszych rodzajach sportu.

Państwa przełamały trudności finansowe i starały się wysłać jaknajwiększą ilość zawodników. Ameryka znalazła się w najlepszych warunkach to też mogła zgłosić 340 zawodników. Japonia pozwoliła sobie na luksus wysłania aż 207-miu. Niemcy wysłały 80 osób. Francja, Włochy, Finlandja niewiele mniej.

Polska przeciwstawiła temu aż dwudziestu zawodników. Najmniejszą bodaj (nie licząc Łotwy) reprezentację.

Najważniejszy i najpopularniejszy dział Olimpijady, lekka atletyka zgrupowała 586 zawodników. W tej liczbie z Polski siedem osób. Walasiewiczówna, Weissówna, Schabinińska, Kusociński, Heljasza, Pławczyka i Siedleckiego.

placi, tembardziej, że wina całkowicie po stronie Pana. „Ze syn pokozal język“, jeszcze nie znaczy, że przestał kochać jako swego ojca. Kobieta, którą Pan kocha — po swojemu kocha Pana, ale charakteru nie schodzą się. Sprawy finansowe poprawią się.

Czy nie wykracza to poza zakres „psychoanalizy“ której wyniki niczem się nie różnią od wróżbiarstwa z kart?...

Lector.

Sama Ameryka — 81; my — 7.

Dzisiaj, kiedy obliczone są wyniki tylko połowy naszych zawodników mamy „zarobionych“ 25 punktów.

Niewiele, ale cenne, bo złożyły się na nie aż trzy pierwsze nagrody, trzy zaszczytne zwycięstwa rozstrawiające imię Polski.

Pierwsze miejsce liczy się 6 punktów, drugie 5, trzecie 4 i t. d.

Nie wszyscy zawodnicy nasi powiedzieli swoje ostatnie słowo. Wiosłarze i szermierze dziś, jutro walczą będą o punkty w finałach. W rozgrywkach eliminacyjnych wykazali najlepszą formę. Zwyciężyli pewnie. Niewątpliwie przysporzą punktów.

Czy po zwycięstwie ich posuniemy się naprzód w tabeli kolejności? Zapewne nie. I to się jasno da wythumaczyć.

Polska zgłosiła lekkoatletów, wiosłarzy i szermierzy. Dwa biegi, skok wzwyż, kilka rzutów (kula, dysk), dziesięciobój, dwa biegi wiosłarskie i szabla. Kilka zaledwie konkurencyj, a jest ich przecież tyle. Sama lekka atletyka, ma kilkadziesiąt. A inne jak np. boks, i zapasnictwo (poszczególne wagi) strzelanie (różne bronie i style) wiosłarstwo i żeglarstwo. A inne prawie nieznanne u nas: base - bal, hokej, na trawie i t. innych.

W tych to niepopularnych konkurencjach nieznanym nikomu zawodnicy zdobywają punkty. Dużo punktów.

Polska ma dziś 25 punktów i trzy złote medale (pierwsze miejsca). Wiosłarze i szablisty zarobią jeszcze. Będziemy w ogólnej klasyfikacji 13 — 16-tym państwem z 49-ciu. Wynik przynoszący zaszczyt.

## Świetne zwycięstwo polskich szermierzy

We środę rozpoczął się tu szermierzy turniej olimpijski na szable. W pierwszej grupie polscy szablisty odnieśli świetne zwycięstwo bijąc zarówno Meksykanów, jak i Duńczyków. Polska dzięki tym zwycięstwom wchodzi do finału, bez względu na wynik spotkania z Węgrami.

Do finału bez walki weszły drużyny Stanów Zjednoczonych i Włoch.

W pierwszym meczu z Meksykanami walczyli ze strony polskiej Friedrich, Suski, Segda i Dobrowolski. Meksykanie okazali się bardzo słabymi przeciwnikami i mecz przegrali 10:2. Friedrich odniósł 3 zwycięstwa, Suski również

A teraz jeszcze kilka słów o pechu przesładowym naszych zawodników. „Kusy“ obtarł sobie nogę. Miał biegać 5 km. i 1500 mtr. Miał szansę, gdyż czas uzyskany w 5 km. przez zwycięzcę Fina był gorszy od jego poprzednich. Skapitułował. Stracił punkty i, co gorsza, złoty medal.

Weissówna, nieoficjalna mistrzyni świata w kuli (42 mtr. miała niejedną raz) po podróży w skutek tremy zajęła zaledwie trzecie miejsce rzutem 38,74 mtr. Pierwsza sza, amerykańka Copeland, miała 40,56. Słaby wynik. Trema Weissówny skrzywdziła nas.

Heljasz rzucił w kraju 16,05 mtr. na Olimpijady zaledwie 14,70 mtr. Został bez miejsca. Pławczyk skakał 1,98 mtr., na Olimpijady zaledwie 1,90.

Czyż można winić kogoś, że obtarł nogę, lub, że choruje na morzu? Czyż wypada być niesprawiedliwym w stosunku do tych, którzy sumiennie przygotowali się do walki. Czyż nie należałoby się wstrzymać z oceną wyników do końca Olimpijady.

Podliczmy wówczas kto, procentowo, spisał się lepiej i powiemy kto wart jest uznania.

Czy garstka przemęczonych podróżą Fiolaków, czy setki Amerykan lub bezbarwnych Niemców nie mogących się zdobyć na nic wielkiego. Kto zwyciężył i w jakich konkurencjach. Jadąc na żaglowce, czy biegnąc 10 kilometrów.

Waląc nokautem przeciwnika, czy przewyżając taśmę stumetrówki.

Wówczas dopiero będziemy mogli „sądzić“.

W. T.

## PUNKTACJA OLIMPIJSKA

LOS ANGELES. — Po wczorajszych zawodach olimpijskich nieoficjalna punktacja obejmująca wszystkie dziedziny zarówno w konkursach męskich, jak i kobiecych, przedstawia się następująco:

1. Stany Zjednoczone 552,5 punktów.
2. Włochy 181,5 p.
3. Francja 166,5 p.
4. Finlandja 150,5 p.
5. Szwecja 137 p.
6. Niemcy 110,5 p.
7. Wielka Brytania 98 p.
8. Japonia 84 p.
9. Kanada 73 p.
10. Węgry 46,5 p.
11. Holandia 33 p.
12. Australia 32 p.
13. Austria 27 p.
14. POLSKA 25 punktów.
15. Czechosłowacja 24 p.
16. Irlandja 23 p.
17. Danja 23 p.
18. Argentyna 15 p.
19. Południowa Afryka 13 p.
20. Belgja 6 p.
21. Nowa Zelandja 6 p.
22. Szwajcaria 5 p.
23. Łotwa 5 p.
24. Filipiny 4 p.
25. Brazylja 1 p.

## W CZWÓRKACH ANGLICZ

W czwórce bez sternika pierwszy przedbieg wygrała drużyna angielska: 7 min. 13,2 sek. przed Ameryką i Niemcami. W drugim przedbiegu zwyciężyli Włochy przed Kanadą w czasie 7 min. 6,8 sek.

## W DWÓJKACH KANADA

W dwójkach podwójnych w pierwszym przedbiegu zwyciężyła Kanada 7 min. 25 sek. przed Włochami i Brazylją. W drugim przedbiegu triumfowała Ameryka, zajmując pierwsze miejsce przed Niemcami w czasie 7 min. 14,6 sek.

## W PRZEDBIEGACH OSEMEK ZWYCIEŻAJĄ WŁOCHI

Przedbiegi osemek zakończyły się zwycięstwem Włochów i Ameryki.

Pierwszy przedbieg wygrały Włochy 6 min. 28,2 sek., 2-gie miejsce zajęła Anglja, 3-cie Japonja.

W drugim przedbiegu zwyciężyła drużyna Stanów Zjednoczonych 6 min. 29 sek. 2-gie miejsce zajęła Kanada, 3-cie Niemcy.

## TURNIEJ BOKSERSKI

W dalszym ciągu turnieju bokserskiego rozegrano spotkanie.

W wadze półciężkiej Murphi pokonał na punkty Mullera (Ameryka), Carstens (Południowa Afryka) zwyciężył Bergeera (Niemcy), Jorgensen (Danja) wygrał z Langiem (Argentyna), Rossi (Włochy) pokonał Greka Mastoridisa.

W wadze piórkowej Amerykanin Hines wygrał na punkty z Meksykańczykiem Araico, a Szwed Carlsson zwyciężył na punkty Japończyka Kameoka.

W wadze średniej Michelot (Francja) wygrał na punkty z Kanadyjczykiem La Voie.

## KONKURS UJEZDZANIA KONIA

W konkursie ujeżdżania konia pierwsze miejsce zajął mjr. Lesage (Francja). Na drugim miejscu znalazł się również Francuz Marion. Trzecim kolei był Tuttle (Amerykanin).

## BIEG NA 400 M. WYGRWA AMERYKA

W finale biegów na 400 metrów w stylu dowolnym panów wygrał Amerykanin Crabbe przed Francuzem Tarissem, czas zwycięży wynosił 4 min. 48,4 sek. Trzecim był Japończyk Oyokota.

## Ćwierć-finały boksu

W dalszym ciągu turnieju bokserskiego rozegrano spotkania ćwierć-finałowe.

W wadze koguciej Gwynne (Kanada) wygrał na punkty z Melisem (Włochy). Villaneuva (Filipiny) zwyciężył Japończyka Makao.

Lang (Ameryka) zwyciężył Pereire. Wreszcie znany bokser niemiecki Zigliarski pokonał Francuza Micholsa.

W wadze piórkowej Amerykanin Boor wypunktował Anglika Mizlera.

W wadze lekkiej Genovefe (Kanada) przegrał z Bianchinim (Włochy), a Szwed Ahlquist wygrał z Mayerem (Francja). Bokser niemiecki Kartz został wyeliminowany przez Stefensa (Południowa Afryka).

Waga ciężka: Maughan zwyciężył Kohlaasa, zaś Lovell pokonał Barluna.

## Japończycy rybami w wodzie

Nasza mikroskopijna, jedna z najszybciej ekspedycji olimpijskich, zdobyła bądź co bądź 3 złote medale. A Niemcy, którzy wysłali 80 ludzi mogą się poszczycić conajwyżej 2-em miejscem w sztafecie 4 po 100, a pozatem trzeciimi, czwartymi miejscami. Punktów uciuli Niemcy sporo, nie zmienili to przykrego faktu: ani jednego złotego medalu! W niczem, niczem Szwaby nie są pierwsi na świecie. W Amsterdamzie gruba Niemka Radke była pierwsza na 800 mtr., w Los Angeles nawet takiego sukcesu nie ma.

Niemcy tak dumni ze swej lekkiej atletyki, ze swych sprinterów, miotaczy, skoczków okazali się przeciętni dobrzy. Tacy solidni wyrobicy, co to osiągały przyzwoite wyniki, ale nie epatujące, nie olśniewające, nie wybijające się ponad powszechny poziom. Niemcy z pewnością oddaliby kilkanaście punktów i kilku dobrych zawodników za jednego Kusocińskiego.

Mistrz i super są więcej jest wart, niż dziesiątek drabów na dalszych — choćby i punktowanych — miejscach.

Włosi też są markotni. Jedynym poważnym ich sukcesem jest zwycięstwo Becalli na 1500 mtr. Rekordzista świata Ladoumeque patrzył na bieg z trybuny prasowej. Gdyby nie tępota związku, Francuz, pseudo zawodowiec wygrałby z pewnością. Ale ta przesadna, głupia, śmieśna i fałszywa troskliwość o czystość w sporcie rozłożyła już niejednego mistrza. Czas najwyższy, by ukrócono nadętych kierowników, zawodnicy powinni obecnie dyskwalifikować dygnitarzy związkowych.

Przez samych-że Niemców, którzy zaprasali Nurmiego do Berlina, a potem przyznali mu jego dyskwalifikację, znakomity Finn nie mógł biegać maratonu. Wygrał argentyńczyk Zabala, Nurmiego z pewnością stał na czas o dobre 10 minut lepszy. Wygranie maratonu na Olimpijady w rekordowym czasie — piękny byłoby zakończenie kariery. Tak też sobie planował roztrzopy Nurm, złość ludzka, a właściwie niemiecko-szwedzka, zmieniła te zamiary. Nurm ma zmierzyć się z Zabalą w New-Yorku. Pokaże on światu, że mimo wszystko nie ma mu równego na świecie w maratonie.

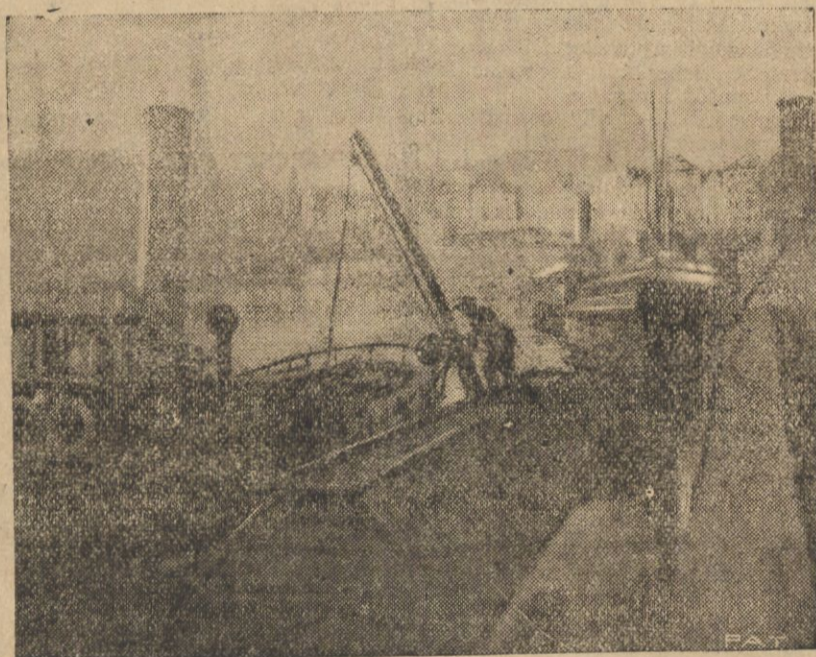
Po lekkiej atletyce przyszła kolej na pływani. Japończycy potwierdzają swe wyniki — biją wszystkich na głowę. Amerykanie muszą się kontentować 3-ciem, 4-temi miejscami; jest to przewrót w dotychczasowym układzie sił.

Styl japoński jest zupełnie odmienny, Amerykanie i Europejczycy pływają na siłę: łomczą wodę rękoma, młocą nogami. Biali pływacy, to herkulesi, zóci mistrzowie to, słabe, wątłe dacie — nadzwyczajne swe wyniki zawdzięczają miękkości ruchów, nie przedzierają się przez wodę, ale przeliszgają.

Jednak dawne rekordy Weismüllera nie padły, nie były nawet zagrożone. Japończycy są dziś bezkonkurencyjni, to prawda, lecz i klasa Amerykanów obniżyła się wydatnie.

Karol.

## Scena portowa w Gdańsku



Na spokojnej Moltanie na tle starych kamienic gdańskich wyładowuje się barki wiślane, przywożące z Polski zboże i inne produkty rolne.

pokoik stanowią rezydencyjny i sztab naczelnika wywiadu. Sztab? — Składał się ten sztab z Peeka i jego „dzienszyczka“. W pokoiku mieściło się połowe łóżko. Na stole zwaly map, obok kilkanaście połowych telefonów stało jeden na drugim, w wielkim nieładzie. Wszystko robiło wrażenie raczej lamusa, składu niepotrzebnych sprzętów, niż sztabu rozgądnionej akcji wywiadowczej. Kapitan Peek otrzymał telefoniczne wiadomości, dawał rozporządzenia, ciągle był w ruchu, ale mało osób znało go, lub wogóle widziało osobście.

Peek w swoisty sposób werbował swych szpiegów; był doskonałym fizjonomistą. Raz spotkałszy człowieka, określił mógł zaraz, czy się na szpiega nadaje. Dowiadywał się wówczas o jego adres. W nocy przed dom kandydata zajeżdżał czarny samochód. Zapraszano go do limuzyny. Nieszczęsny delikwent jechał godzinami całymi we wszystkich możliwych kierunkach. Tracił zupełnie orientację, usiłował spojrzeć przez okno, ale było ono zawieszono czarną materją. Drzwiwicki zamknięte były od zewnątrz. Nareszcie samochód stawał. Żołnierz zawiązywał mu oczy czarną chusteczką. Prowadzono wybrańca przed oblicze samego kapitana Peeka. W ten to sposób niesamowity, wstrząsający, fantastyczny, działał kapitan na nerwy przyszłego swego podwładnego.

Został szpiegiem. Chodziło o niemieckie linje frontu. W odległości kilku kilometrów od Rzeżycy, znajdował się klasztor prawosławny. W tym to klasztorze mieściła się szkoła szpiegów. Każdy z abiturjentów siedział jak w więzieniu w oddzielnej celi. Nie mógł znać ni-

kogo z „kolegów“. Specjalny instruktor odbywał godziny nauki. Przynosił książki, wykładał. Zadawał lekcję. Trzeba się było naprzykład nauczyć długiego elaboratu na pamięć, spamiętać przytem przystykłe cytry, nazwiska. Oto głównie chodziło. W klasztorze panowała niczem niezmiąca cisza. Wszystko wokół o-wiana było tajemniczością i nimbem jakiejś grozy. Po skończeniu nauk, szpieg, bezwzględnie w nocy i bezwzględnie tym samym samochodem, dostarczany był przed oblicze Peeka powtórnie. Kapitan udzielał mu zlecenia i... wysyłał na front. Żołnierze mieli rozkaz strzelania do szpiega, gdyby mu się zechciało zawrócić. Nie było wyjścia. 50 procent tych ad hoc wyszklonych szpiegów trafiało na pierwsze placówki niemieckie, a później dostawało kulę w łeb. — Najczęściej Peek osobście odprowadzał wywiadowcę do pierwszych linii rosyjskich, lub nad brzeg Dżwiny. Sam dopinował przekroczenia krwawego Rubikonu.

Peek był też wynalazcą specjalnej skrytki. Nie podobna było dowierzać i polegać wyłącznie na pamięci wywiadowcy. Musiał mieć ze sobą notatki, czasem dokonac jakowegoś szkicu.

Oto wzdłuż frontu niemieckiego krąży biedny żebrak z wiernym mu psem. Niemieckie posterunki czujne są i nie łatwo wyprowadzić je w pole. Niewinny żebrak odprowadzony bywa do sztabu. Rewidują go wypytują. Nic. Zadnego śladu kompromitującego. Ubranie jest przesuszane, rozprute. Czapka, worek, obroza nawet psa. Nigdzie śladu papieru, dokumentu. Zebraka puszczają wolno. A przecież jest to niebezpieczny

szpieg rosyjski, posiadający dokładnie odcyrowane linje okopów niemieckich. Gdzież je ukrył? Poprostu psu... pod ogonem. Dostawnie. Peek wynalazł specjalne tubki metalowe, do których wkładano się dokumenty. Tubkę ukrywał wywiadowca w kieszce odchodowej psa. Niemcy w żaden sposób nie mogli wpaść na ten pomysł. Zaden z najsprytniejszych niemieckich kontrwywiadowców, nie wykrył tajemnicy. Ale dokonał tego dobroduszy wartownik Landsturmu. Ujzał mianowicie, jak pewien człowiek ciągnie energicznie psa za sznurek, mimo protestu z jego strony, mimo pisku i wycia. Lansturmista jest przyjacielem zwierząt, widzi, że pies potrzebuje się zatłwić, a człowiek mu nie daje. „Cóż to za znaczenie ma zwierzeciem! Hallo! stoj!“ Szpieg jest błądy. Razem z kalem psa wylatuje metalowa tubka. Czegoś podobnego poczywi Landsturmu nie widział nawet w cyrku, to jest z dziedziny, o której winien wiedzieć sztab. Szpiega rozstrzelano i tajemnica została wykryta. — Jednakże Peek wkrótce się o tem dowiedział i stosował coraz to inne systemy. Metody Peeka, jego energiczna akcja, niezłomna wola, dawała się Niemcom odczuwać bardzo dotkliwie. Powodowała nieraz znaczne straty. Wywiad niemiecki otrzymał krótkie zlecenie: likwidować natychmiast kapitana Peeka, naczelnika wywiadu rosyjskiego frontu północnego! — Ba, ale jak się do tego zająć. „Główna kwatery“ kapitana była tak zakompirowana, że żadnemu z niemieckich agentów nie udało się dotychczas jej wykryć. Wszelkie następne próby spełzły na niczem. Wywiad niemiecki stawał na głowie.

Wreszcie nadarzała się doskonała okazja. — Centrala wywiadowcza otrzymała wiadomość, iż do Niemiec, drogą na Holandję, wyjeżdża agent rosyjski. Wpuszczono go do kraju, następnie rozstrzelano. Dokumenty nieboszczyka zabral za sobą wywiadowca niemiecki i przedostał się do rosyjskich linii nad Dżwiną. Niemiecki agent miał Peeka poprostu zastrzelić. W sztabie, dokąd go odprowadzono, wymienił nazwisko i pseudonim rozstrzelanego szpiega rosyjskiego i oświadczył, że musi się widzieć w kapitanie Peekiem. Peek powiadomiony telefonicznie oświadczył, że znalezisko, prosi by mu natychmiast dostarczonego człowieka. Przyjął rzekomego Rosjanina, a agenta niemieckiego bardzo serdecznie, rozpytywał o wiadomości z Niemiec, cieszył się, że udała mu się misja. Rozmawiali ze sobą do późna w nocy. Peek częstował winem. Jako gościnny gospodarz ustąpił przyjeźdnemu własne łóżko w swoim pokoju, a sam udał się na spoczynek do oddalonej izby. Położył się spać, ale... nie zasnął. Po godzinie wziął rewolwer, z palcem na cynglu, skradł się jak kot do swojego pokoju, gdzie pozostał przybysza. Przytknął ucho do drzwi: doszedł go słaby szelest papierów. Peek raptownie ruchem rozwarł drzwi na oścież. Agent niemiecki szperał w szufladach i walizkach Peeka. Kapitan rosyjski bez słowa strzelił, zabijając Niemca na miejscu. — Nieustraszenie pracował potem nadal.

Revolucja zastała go na tem samym stanowisku. Później jednak wszelki słuch o nim zaginął.

az.

BŁĘKITNA JEDYNKA ŻEGLARSKA

NA ZŁOCIE HARCERSKICH DRUŻYN

Na rozległej polanie, w lesie Garczyńskim rozbiły swoje namioty harcerskie drużyny wodne, które ścigały się z całej Polski na swoją pierwszą zlot. Wilno reprezentuje na nim Błękitna Jedynka Żeglarska w liczbie 24 chłopców wraz ze swym taborem, składającym się z 12 kajaków kanoosobowych. Uważają nas za jeden z najsilniejszych ośrodków żeglarskich w polskim harcerskim; mamy bronić barw województwa wileńskiego — ta wielka odpowiedzialność, która ciąży na naszych barkach, dodaje nam siły i otuchy. To też obóz nasz — według communis doctorum opinio — należy do najlepiej dostrzeżonych, szczególnie jeśli chodzi o wewnętrzne urządzenia w namiotach. Również i w zawodach wodnych jesteśmy poważnymi konkurentami dla najbliższych drużyn — zresztą niedługo już będą wiadome wyniki harców na wodzie.

Duży kapitał pracy, włożony w urządzenie świetlicy, sownicie się nam opłacało — wszyscy goście zachwycają się wileńskimi wyrobami regionalnymi, które otrzymaliśmy do sprzedaży komisowej z Bazaru Ludowego. Mamy więc wileńskie kilimy i makatki, trochę ceramiki, palmy, parę dziańdek, wykonanych z mchu, koszenie liniane, które my nazywamy „koszule a la gen. Żeligowski” itp. — wszystko to dla naszych gości jest nowe, niewidziane i ma nawet posmak egzotyzyzm.

Na ścianach świetlicy wiszą duże fotografie bulhakowskie z widokami Wilna, na stole pięknie oprawiona w płótno mono grafia „Wilno i ziemia wileńska” tonie wśród powodzi mapek, pocztówek i broszur propagandowych o Wilnie, wreszcie w drugim końcu stoi duży stół, zawalony fotografiami i kronikami z życia drużyny.

3-go bm. odbyło się napój oficjalny o twarcie Złota w związku z pobytom Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przyjechał na Złot w mundurze oficera marynarki polskiej i zwiedził wszystkie obozy. My mamy nawet z tego miłą pamiątkę w postaci podpisu Pana Prezydenta w swojej kronice, przyczem należy zaznaczyć, że jest to jeden z dwóch autografów na całym Złocie, gdyż wyszedł rozkaz, by nie męczyć prośbami o podpis Najwyższego Dostojnika państwa. Jedynie drużyna „Wilków Morskich” z Poznania miała na to specjalnie uproszone pozwolenie. Myśmy o tem nie wiedzieli i w rezultacie harcerz, który podpisał kronikę do podpisu dostał karny raport, no i został bohaterem dnia.

Już znowa zaczynają nadjeżdżać reprezentacje zagraniczne — pierwsza przyjechała drużyna z Budapesztu — bardzo sympatyczny chłopcy, ubrani w zielone mundury i białe czapki.

Spotkała ich polska drużyna reprezentacyjna w swych efektownych mundurach galowych, t. zn. granatowe bluzy marynarskie, długie białe spodnie i tegoż koloru czapki — słowem pełny, odświętny mundur polskiej marynarki.

Wczoraj z taką samą pompą, jak przed tem Madziarów, spotykano Anglików — gapili się na nich wszyscy, szeroko otwierając oczy — wszak to reprezentanci ojczysty skautingu. Dziś wreszcie mają przyjechać Oześci, po których pojechał nasz drużynowy, również Francuzi przekroczyli już polską granicę. Jutro zaczyna się Międzynarodowy Złot Skautów Wodnych.

KRONIKA wileńska

PIĄTEK Dnia 12 Klasy p. Hipolita m.

Wschód słońca g. 4.37 Zachód słońca g. 19.32

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 11 sierpnia rb. Ciśnienie średnie: 762. Temperatura średnia: 18. Temperatura najwyższa: 21. Temperatura najniższa: 13. Wiatr: południowo - zachodni. Tendencja: lekki wzrost. Uwagi: półpochmurno.

MIEJSKA

Instytucja sekwestratorów podatkowych. — Z początkiem września będą obowiązywały przepisy zezwalające sekwestratorom przybyłym do płatnika na przeprowadzenie rewizji osobistych. Rewizja zarządzona może być jednak tylko wówczas, gdy zachodzi powódzenie, że płatnik ukrywa przy sobie przedmioty, podlegające zajęciu.

Kobiety rewidowane będą przez specjalne sekwestratorki, które władze skarbowe zaangażują w tym celu.

POCZTOWA — Ulepszony telefon z Brześciem. Władze pocztowe odremontowały urządzenie i ulepszyły sieć telefoniczną na szlaku Wilno — Brześć i oddały tę linię do użytku publicznego.

Podatek lokalowy. — W dniu 15 bm. miały termin spłaty podatku miejskiego od lokali za kwartał trzeci. Po tej dacie będą stosowane rygory przymusowe przy zastosowaniu kar za zwłokę.

WOJSKOWA — Komisja poborowa. — Najbliższe posiedzenie dodatkowej komisji poborowej wyznaczone zostało na dzień 25 bm.

Ukaranie opieszalych. Referat wojskowy magistratu przesłał do starostwa grodzieńskiego kilkadziesiąt wniosków o ukaranie poborowych którzy w oznaczonym czasie nie zgłosili się do rejestracji.

RÓŻNE — Zmiany w seminarjum prawostawnym. — Wród Rosjan w Wilnie krąży niepokojące pogłoski o zmianach, jakie mają nastąpić w tutajszym seminarjum prawostawnym. Rektorem seminarjum — według tych pogłosek — na miejsce o. Tuczewskiego, ma być mianowany Biało rusin.

Komenda Powiatowa Związku Strzeleckiego w Mołodzie, składa najserdeczniejsze podziękowanie prezesowi Związku Ziemi na powiat Mołodęcki p. Puciatu, oraz wszystkim p.p. Zmianom, którzy przez ofiarowanie produktów żywnościowych na wyżywienie strzelców umożliwili koncentrację oddziałów strzeleckich w Mołodzie i przeprowadzenie ćwiczeń polowych.

Teatr i muzyka — Pożegnany występ dyr. L. Czarnowski go w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, w piątek 12-VIII o godz. 8 m. 15 Teatr Letni żegna gościa, wybitnego artystę dyr. L. Czarnowskiego, którego występy cieszyły się wyjątkową wprost sympatią widzów. Dyr. Czarnowski w roli Hielshuna, niefortunnego Komisarza Zarządu Przemysłowego — tworzy prawdziwie arcydzieło sztuki aktorskiej. Dyr. Teatrów możemy wyrazić słowa serdecznej podzięk i uznania za złożenie cen. Nawet dziśszejsze pożegnane przedstawienie odbywa się po cenach zniżonych.

„Weź ten kwiatek na zadatek”. Występ akt. Teatr „Morskie Oko” w Teatrze Letnim. Jutro, w sobotę 13 bm. o g. 8.15 premiera Rewji „Weź ten kwiatek na zadatek”.

Jutro, w sobotę 13 sierpnia premiera szampańskiej rewji „Weź ten kwiatek na zadatek”, w wykonaniu czołowych artystów teatrów Warszawskich, Morskie Oko, Nowości, oraz filarów Opery Stołecznej ze Stanisławem Gruszczyńskim (I tenor Opery) i J. Leitzkówną (primabalerina Opery) na czele.

„Aze!” Tożsąta w Lutni. Dziś, w piątek 12-VIII o godz. 8 m. 15 Teatr Lutnia gra „Aze fa”, fenomenalną sztukę A. Tołstoja i P. Szczegolewa. Autorzy głęboko sięgnęli do dwoistej duszy symbola przewrotności i patologii, jakim niewątpliwie Aze! Dziś grać będzie Aze! p. Jan Bonecki, jeden z najwybitniejszych artystów współczesnych polskich. Znaczący i entuzjastyczny Teatr mają rzadką w Wilnie okazję oglądania dwóch wspaniałych interpretacji roli Aze!a. Ceny miejsc zwyczajne.

Jutro i codziennie „Aze!”, POPÓŁDNIOWKI ŚWIĄTECZNE W niedzielę, 14, poniedziałek 15 bm., (Wn. N.M.P.) Teatr w Lutni daje na ogólne 4-cienne publiczne 2 popołudniówki o godz. 4-zej po cenach zniżonych. Odegrana będzie arcydziełna, szampańska farsa Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym”. Zespół świetnie zgrany z uroczymi artystkami p.p. Grelchowską, Marecką, Kamińską, Szurszewską, za szczyt swym współudziałem znakomity artysta komizny, b. dyr. Teatrów Lwowa, pan Ludwik Czarnowski. Ceny miejsc zniżone.

„Nasza flota”. Staraniem Związku Rezerwistów dnia 15 sierpnia r.b. w dużej sali miejskiej o godz. 20 z udziałem najlepszych sił zespołu Nowej Rewji Wileńskiej: Antoniego Jaksztasa, Jądwi Szomańskiej, Lopka Lukaszewicza, Janeczki Rozenberg, Tadeusza Koryckiego, Janiny Grygolonówny, Henryka Labuńskiego, Muszki Żejnowy i Edwarda Jeleńskiego zostanie wystawiona wielka parada rezerwowa w 2 odsł. 1) „Młotki wileńskie” wesoła operka Cypriana Godolskiego i 2) „Nasza flota” oryginalna rewja w 13 obrazach p. ra A. Jaksztasa, Z. Kruszewskiego, A. Banie i innych. Kierown. muz. kompozytor A. Jakszczyński. Reżyserja: A. Jaksztas. Jazz — balet — humor — nowe przeboje. Wysoki poziom artystyczny i piękny cel Święta Żołnierza, winny zgromadzić całe Wilno, ze ceny od 30 gr. do 1 zł. 50 gr., udestynującą wesołą i piękną tę imprez dla wszystkich.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Romantyczna noc. HOLLYWOOD — W nocnym lokalu. CASINO — Cham. STYLWOWY — Krwawy tyran Ben-Ali. PAN — Współczesne małżeństwo.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Okradzione mieszkania. — Nieznani spracy zapomocą dobranego klucza dostali się do mieszkania Szadziemstejna Józefa (zauł. Oszmiański 3) skąd skradli garderobę męską oraz skórki łącznej wartości 895 zł.

NIEDOSZY SAMOBOJCA. — Żelazowa sk Konstancja lat 48 (Sapieżyńska 5) w celu pozabawienia się życia wypila spirytusu skazonego. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwoził desperatkę do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu.

Przyczyna nieznana. Cynałtis Stanisław (Lipowa 32) w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej. — Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwoził Cynałtisa do szpitala żydowskiego w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyna — ciężki stan materialny.

UCIEKŁ Z WILUCIAN. — Z zakładu po prawego w Wilucianach zbiegł Rubin Feigel man, stałe zamieszkały w Wilnie przy ulicy Baksta 4 m. 23. Za zbiegłym chłopcem wszczęto poszukiwania.

Potokarz. Na gorącym uczynku kradzieży walizki z przejeżdżającej dorożki zatrzymano na ul. Zawalnej zawodowego złodzieja A. Wolkowskiego.

Na rogach byka. — W dniu wczorajszym do pogotowia ratunkowego przywieziono Bonifację Mikutowicza, mieszkającego w pobliżu Ołkień, który przebity został przez rozwścieczonego buhaja. Mikutowicza skierowano do szpitala.

DZIECI SPRAWCAMI POŻARU... W zabudowaniach należących do Nowożyńskiego Antoniego, położonych przy ulicy Trak Batorego nr. 56 wskutek za próżenia ognia przez dzieci Bohdanowej Apolonij, zam. tamże, Bernarda lat 4 i Jana lat 3, powstał pożar, w czasie którego spaliła się stodoła ze zbożem. Straty wynoszą 1500 zł. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Wypadku z ludźmi nie było.

DUŻY POŻAR. — Duży pożar w bucht wczoraj we wsi Ciecierz gm. jodkiej. Wskutek wadliwego urządzenia przewodów kominyowych w mieszkaniu Jana Krywouszonka. Dzięki sprzyjającym wiatrom ogień przerzucił się na sąsiednie budowle i zniszczył ogółem 8 gospodarstw. Szkody obliczane są na przeszło 20 tysięcy zł.

Wyniki wyborów są następujące: Zarząd: prezes — prof. Rybarczyk (J) I. wiceprezes — p. Szerane (J), II. wiceprezes p. por. Golas (J), członkowie: p. Kowalewski (Kr.), p. Ludertowicz (J), p. Frenkiel (M), p. Gorfeld (Kr.). Wydział Gier i Dyscypliny: Szydłowski

grodzieńska

NOWE WŁADZE BIAŁOSTOCKIEGO OKRĘGOWEGO ZW. PIŁKI NOŻNEJ. W niedzielę, dnia 7 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie BOZPN, na którym nastąpił wybór nowych władz.

Wyniki wyborów są następujące: Zarząd: prezes — prof. Rybarczyk (J) I. wiceprezes — p. Szerane (J), II. wiceprezes p. por. Golas (J), członkowie: p. Kowalewski (Kr.), p. Ludertowicz (J), p. Frenkiel (M), p. Gorfeld (Kr.). Wydział Gier i Dyscypliny: Szydłowski

Racjonalnie Ulokowana Gotówka w dobie kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

DZIS W KINACH P. T. K. TEL. 214. CENY ZNIŻONE

„Wiejskie grzechy” dramat erotyczny, mający za tło stośnialic rodzinne z rosyjskiej wsi — w rolach głównych E. Zessarskaja, R. Pustajna i G. Babinin

„Miłość Żorżety” Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

KINO „PALACE” Orzeszk. 13. Virginia Valli i Lewis Stone w dramacie p. t.

KŁAMIEZ KOBIETO Wstęp od 45 gr. Seans o godz. 6, 8 i 10.15

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2.

Z powodu remontu dzis kino nieczynne

(J), Zachary (M), Berkner (Pr.), Kowalski (J).

Komisja Rewizyjna: pp. Danter, Wajksman, Poznański (Pr.)

OPIEKA NAD SAMOTNIE PODRÓŻUJĄCEMI KOBIETAMI. Polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi udziela za pośrednictwem misyj dworcowych pomocy emigrantom, oraz posiada dla samotnie podróżujących kobiet i dzieci schronisko noclegowe na dworcach w następujących miejscowościach: Grodno, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Kalisz, Katowice, Kielce, Kraków, Leszno, Lublin, Lwów, Łódź, Ostrow, Poznań, Radom, Stanisławów, Tczew, Warszawa, Wilno, Zbączyń.

W związku z tem Syndykat Emigracyjny poleca emigrantom, aby zwracali się o pomoc do członków misyj dworcowych z białozłobtemi opakami na rękach. Przedstawicielki misyj znajdują się na wszystkich wymienionych dworcach.

DZIS PROCES KOMUNISTYCZNY. Jak już podawaliśmy, dziś 11 sierpnia b. f. Sąd Okręgowy w Grodnie będzie rozprawy sprawę niejakiego ucznia Pałkowskiego, oskarżonego o działalność antypaństwową.

KŁOAKA W ŚRODMIESCIU. Już od dawna budziła pewne wątpliwości część chodnika przy ul. Kurhan, która rozpowszechniała dość niemiły zapach.

Jak się ostatnio okazało, pod tą częścią chodnika znajduje się jama klozetowa, która dzięki ostatnim deszczom zawałiła się, rozpowszechniając wprost niemożliwy oś.

Pożądaniem byłoby, aby odnośne władze zainteresowały się tą sprawą w celu jej zlikwidowania.

ZMIANY WSRÓD DUCHOWIENSTWA. Wikariusz Fary grodzieńskiej ks. Nikodem Pachalko został mianowany proboszczem w Zaniewiczach dekanatu łuninieckiego.

WIOSŁARKA GRODZIENSKA STANIE DO WALKI O MISTRZOSTWO POLSKI. W dniach 14 i 15 b. m. odbędzie się w Bydgoszczy regaty wiosłarskie o mistrzostwo Polski. Barw WKW Grodno, bronić będzie wiecistrz Polski oraz mistrz — Grodna i Wilna Irena Kieśkiewiczówna, startująca w biegu jedynek pań.

O szansach naszej mistrzyni, w tegorocznych regatach w Bydgoszczy najlepiej świadczy opinia popularnego tygodnika sportowego „Raz Dwa Trzy”. W ostatnim numerze w artykule omawiającym tegoroczne mistrzostwo, postawiono p. Kieśkiewiczównie jaknajlepsze horoskopy, że tytuł mistrzowski w biegu jedynek pań powędruje poraz pierwszy nad Niemem.

Miejscowe kola sportowe, znając ambicję wszechstronnej sportsmenki p. Kieśkiewiczówny spodziewają się, iż nadzieje ich nie zostaną zawiedzione i że wysiłek p. Kieśkiewiczówny uwieńczony będzie wspaniałym sukcesem w postaci tytułu mistrzyni Polski.

KRADZIEŻE. Cześć Wandzie — Pocztowa 13, skradziono 2 palta damskie w czasie, gdy znajdowała się w drugim pokoju, a drzwi mieszkania były otwarte.

Maszewickiemu Maksowi — Brygidzka 15 — skradziono ciężką skórzaną. O kradzież posiada Szał Malanę, zam. przy ul. Piłsudskiego 6.

Na stacji kolejowej Mosty, ze sklepu Ratner Sory skradziono manufakturę i artykuły spożywcze na sumę 1340 zł. Złodzieje dostali się do sklepu przez drzwi frontowe po uprzednim zerwaniu klódek.

ZAWODY O MISTRZOSTWO W PIĘCIOBOJU OFICERSKIM I WIELOBOJU PODOFICERSKIM. W dniu 10 bm. rozpoczęły się zawody o mistrzostwo OK III w pięcioboju oficerskim i wieloboju podoficerskim.

Rano odbyło się strzelanie z pistoletów, popołudniu pływaniem oficerów.

Dnia 11 bm. rano na Rumłowie, strzelanie podoficerów, bieg oficerów i podoficerów; popołudniu pływani podoficerów na pływalni Osrodka W. F., szermierka na szpady dla oficerów w sali Seminarjum Nauczycielskiego.

Dnia 12 bm. od rana w tejże sali pięciarstwo dla podoficerów, popołudniu jazda konna dla oficerów.

O godz. 20-tej w kasynie garnizonowym ogłoszenie zwycięstw i rozdanie nagród.

DELEGACJA ROLNIKÓW W URZĘDZIE SKARBOWYM. W dniu 9 bm. przybyła do Urzędu Skarbowego na powiat delegacja rolników gm. Żydomańskiej do przewodnictwem p. wójta Daszkiewicza.

Delegacja przedstawiła okazy zbóż zniszczonych przez rdzę i deszcz, i prosiła o odpowiednie ulgi podatkowe.

Przedstawiciel Urzędu Skarbowego życiwole odnosić się do próby delegacji, oświadczył, że w zasadzie ulgi przewidziane są ośnośnią ustawę, lecz procent strat musi być komisyjnie stwierdzony przez władze gminne i to w odniesieniu do poszczególnego płatnika, dotkniętego klęską żywiołową.

Wobec tego że ustawa przewiduje 14-dniowy okres czasu dla komisyjnego stwierdzenia strat, od chwili ich powstania, p. wójt Daszkiewicz niezwłocznie przystąpił na terenie gminy Żydomla do powołania Komisji i ustalenia rzeczywistych strat w zbiorach zbóż, spowodowanych siłą wyższą.

Inne gminy dotknięte klęską na terenie powiatu również chcą mieć ulgi podatkowe, winny również niezwłocznie przystąpić do komisyjnego ustalenia strat.

Posiedzenie Komitetu Ratowania Bazyliki

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Ratowania Bazyliki, na którym byli obecni JE. ks. metropolita Jajbrzykowski i JE. bp. Michalkiewicz.

Komitet wysłuchał sprawozdania z ywników posiedzeń poszczególnych sekcji, oraz zapoznał się z tokiem prac remontowych w Bazylice.

W Łyngmianach było spokojnie

WILNO. — Wczoraj do nadgranicz-przepustek nie czyniły żadnych przelnych Łyngmian zjechało przeszło 2 tyszków przy zwiedzaniu cmentarza pielgrzym przybyłym z obu stron.

Władze graniczne tak polskie, jak i litewskie po skrupulatnym sprawdzeniu zmroku Łyngmian zwolna opuszczały.

Student z fałszywą receptą

WILNO. — Wczoraj do apteki Jun-dziła przy ul. Mickiewicza wszedł młody osobnik i zażądał większej dawki morfiny, okazując przytem receptę doktora Epsztejna (Zawalna 25).

Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy zatrzymany Domański sam podrobił receptę, czy też podrobioną receptę otrzymał od kogoś nieznanego. Tak samo nie wiadomo, czy Domański nie wykonywał tylko zlecenie osoby trzeciej. Zatrzymany nie chce udzielić wyjaśnień.

Władze graniczne tak polskie, jak i litewskie po skrupulatnym sprawdzeniu zmroku Łyngmian zwolna opuszczały.

Domańskiego osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowo-sledczych.

Kryjówka złodziejska w spalonym młynie

WILNO. — W podziemiach żrtego sprawców nie sposób było odnaleźć. Dopiero po dłuższych obserwacjach ustalono, że wzgórza na Belmoncie są siedliskiem różnych podejrzanych elementów. Zarządzono obławę, podczas której natrafiono na spelunkę w młynie. W kryjówce znaleziono część rzeczy, pochodzących z kradzieży mieszkaniowych.

Na ślad kryjówki natrafiono w związku z ostatnimi kradziejami, których re spowodowały znaczne straty.

REWIZJE U KOMUNISTÓW

WILNO. — W wyniku dłuższej obserwacji policja przeprowadziła rewizję w jednym z mieszkań przy ulicy Szpitalnej, gdzie ujawniono pomysłowo zakonspirowany skład bibuly komu

nistycznej. Wyrotowane druki skonfiskowano, a przytem kilku osobników aresztowano. Bliższych szczegóły nie są znane.

Skutki ostatnich burz

WILNO. — Nadchodzą dalsze wiadomości o pożarach powstałych od piorunów. Wsi Piłsiewszczyzna gm. slobódzkiej, we wsi Piłsiewszczyzna gminy slobódzkiej, we wsi Dąbrówka, we wsi Łyczewice, gminy zaniewskiej oraz w całym szeregu innych miejscowości powstały od uderzeń piorunów pożary, które spowodowały znaczne straty.

Zanotowano również wypadki z ludźmi. — We wsi Gekjany gminy wileńskiej piorun zabił Marię Papsielównę lat 21, która ukryła się przed burzą pod topolą.

Z wybrzeży Adrjatyku

Jugosławia posiada niezliczone zaciszne plaże morskie, na których spędzają lato mieszkańcy wielkich miast, odpoczywając z gielku miejskim.

Na fotografii naszej widzimy letników na plaży w Omis w rozmowie z powracającym z połowu rybakim.



CHODZĘ PO MIEŚCIE...

1. ROZBUJAŁE FLUKTA NA UL. DYNEBURSKIEJ.

Ostatnie ulewy powodujące sporo pomniejszych szkód w całym mieście, dały się zwłaszcza w znaki zaniedbanym przedmieściom wileńskim. Na niebrukowanych, pozabawionych chodników peryferiach naszych, potworzyły się w wielu miejscach formalne jeziora na ulicach, nie mówiąc już o zwykłym w tych wypadkach blocie.

Do rzędu takich poszkodowanych na skutek ulewy ulicy należy między innymi położona między ulicami Ponarską i Kijowską ulica Dyneburskiej.

Szeroka ta, pozabawiona chodników i jezdnia ulica, pokryta jest obecnie niemal w dwutrzecich wodą, która tworzy szereg olbrzymich, sięgających od chodnika do chodnika i tworzących nieprzerwaną całość jezior! Zresztą i chodniki (ściśle — boki ulicy!) są częściowo zalane tak że z jednej strony wogóle nie można przejść pieszo!

Naogół ulica wspomniana przedstawia małowizny i niezwykły widok: wiaterek marszczy zlebką tło wodną, stądka kaczek pływają z lubością tam i sam rozkoszując się niespodzianie zaistniałym dla nich przyrodzonym kąpieliskiem basenem pływakim; gromadki dzieci brodzą ze śmiechem po wodzie; drobne fale z płaskim przybiegają do stóp stojącego na brzegu...

A oto i prywatna inicjatywa! W pewnym miejscu ulicy, mieszkańcy pragnąc uniknąć nakładania drogi przez obchodzenie dokola tych zaimprowizowanych jezior — usynali przez wodę czoł w rodzaju grobli, umożliwiającej komunikację w linii prostej między obu stronami ulicy!

Zaiste, mieszkańcy wnoszących się tu skromnymi, drewnianymi domków, rozsiadłych obecnie nad wodami mogliby powiedzieć za Stowackim do swych sąsiadów z przeczka: „Rozdzielił nas gościniec płynnego szafiru!”

Cóż kiedy ci poczciwcy nie znają tego wiersza i wogóle mają większe zmartwienia, niż studjowanie czyichś, chociażby i najpiękniejszych nawet poezji!...

A gdy teraz spojrzymy na rzecz całą od strony przeraźliwej i życiowej, to przyczyna rozgardzaju jest następująca: Wobec tego, że ulica ta położona jest na płaszczyźnie, gromadzące się na niej po deszczu czy też na skutek topnienia śniegu wody, pozabawione są naturalnego odpływu, do czasu więc nim ulica ta zostanie wybrukowana i zaopatrzona w chodniki, należy tu jako minimum wykopac po obu stronach ulicy rowy dla odprowadzenia wody, a dodatnie skutki tej nieskomplikowanej inwestycji nie każą na siebie czekać!...

„Przechodzień”.

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE.

noczenie komunikują nam, że projektowana wycieczka do Kosowa, Różany Pol. i Merezowszczyzny została narazie odłożona — ZAWODY HIPPIKICZNE 20 PAL. w SŁONIMIE. W dniu 7 bm. odbyły się w Słonimie na placu garnizonowym zawody hippiczne 20 Paluk Artystów Lekkiej, które zbudziły wielkie zainteresowanie w miejscowym społeczeństwie, które z wladza mi na czele, tłumnie przybyło na zawody, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. — Wyniki zawodów podamy w numerze następnym.

## lidzka

— WYJAZD NA ZJAZD LEGJONOWY DO GDYNI. Stosownie do otrzymanego okólnika Zarządu Związku Legionistów Okręgu Wileńskiego uczestnicy, biorący udział w zjeździe mają się stosować do wskazań miejscowego Kola. Wyjazd uczestników z Lidy do Wilna nastąpi w dn. 13 b. m. o godz. 4.05. Wszyscy uczestnicy winni być na st. kolejowej. Każdy powinien posiadać dowód osobisty. Karty uczestnictwa wydawane będą w dniu 12 b. m. od godz. 17-tej w lokalu Związku Legionistów w Lidzie przy ul. 3-go maja Nr. 27. Samowolne zmniejszenie czasu odjazdu jest niedopuszczalne.

— W JAKI SPOSOB EKSMITUJE SIĘ LOKATOROW. Przy ul. Kwiatowej Nr. 15 w Lidzie, zamieszkuje p. M. z rodziną, która jest narazona na przykre wybryki gospodarza domu. Otóż pewnego dnia gospodarz pozwolił sobie rozebrać piec. Ostaniec gdy lokatorzy spali, na głowach ich zaczął walić się sufit; jak się okazało była to sprawa gospodarza domu. Sądymy, że ktoś się znajdzie, kto pouczy gospodarza, — jakie kroki przy eksmitacji są dozwolone.

— TRĄBA POWIETRZNA NAD SOBOTNIKAMI. Według urzędowych danych trąba powietrzna nad Sobotnikami wyrządziła następujące szkody: W miasteczku Sobotnikach poszkodowanych zostało 50 gospodarzy, u których uległo zniszczeniu 66 budynków, w tym poważnie uszkodzonych domów mieszkalnych 8, we wsi Rybki — na szkodę 19 gospodarzy zniszczonych zostało 43 budynki, w tym domów mieszkalnych 14, we wsi Szarkucicach — na szkodę 36 gospodarzy zniszczonych 67 budynków.

W majątku Żemosław (własność U. S. B.) została zniszczona stodoła: to samo w Lyntupce. Dwie osoby doznały połamania nogi, 8 innych odniosły dość poważne obrażenia.

## baranowicka

— Odczyt p. starosty Neugabauera. W dniu 12 sierpnia o godzinie 19 m. 30 w sali konferencyjnej starostwa, odbędzie się odczyt dla Związku rezerwistów i byłych wojskowych.

Odczyt p.t. „Zolnierz i obywatel” wygłosi p. starosta Neugabauer.

— Zjazd wójtów i sekretarzy. W dniu 10 sierpnia r. b. w sali konferencyjnej starostwa pod przewodnictwem starosty Neugebauer

DOM DREWNIANY nowy, z dużym placem (około 950 sążni) DO SPRZEDAŃIA. Wiadomość: Dr. Fiuto Baranowicz dom. kol. Nr. 4.

**Przedstawicielem naszego pisma w BARANOWICZACH jest p. Serafin Głębik Ułańska 108 tel. 202**  
Przyjmuje ogłoszenia i pnumerację filija Administracji Baranowicz ul. Szosowa 178 tel. 253.  
w godzinach 10—14 oraz 18—20 codziennie

B. FARDJOHN

## Tajemnica Kelthpool—Square

Mowa prokuratora wywarła duże wrażenie na zebranych. Niewiele już osób wzięło udział w winę Reginalda i Dicka. Jednak niektórzy, doświadczeni bywalcy sądów twierdzili w czasie przerwy, że z ruchów i wyrazu twarzy adwokata Pallaret'a wnioskują, iż sprawa nie jest tak beznadziejna, jakby się mogło zdawać, że on nie traci nadziei na uwiniwienie podsądnych. Właśnie przed końcem mowy prokuratora woźny podał mu kartkę, na której skreślone były w pośpiechu następujące słowa: „To on, proszę wezwać na świadka Józefa Piton”.

ROZDZIAŁ XLVIII.

ZNÓW ŚWIADKOWIE ZEZNAJĄ.

Rozpoczęły się zeznania świadków oskarżenia.

Pierwszy wystąpił Lambert i powtórzył swe poprzednie zeznania. Pallaret zadał mu kilka pytań:

— Czy to pan kieruje poszukiwaniami w tej sprawie?  
— Tak.  
— Pan spotykał się często z Remingtonem?  
— Tak.  
— Czy on przeszkadzał panu w pracy, czy może pomagał?  
— Okazał mi nieocenione usługi.  
— Kto poradził panu sfotografować krwawe ślady na podłodze?  
— On sam. Po aresztowaniu, poprosił mnie do swojej celi, opowiedział kiedy, jak

odbył się zjazd wójtów i sekretarzy. Zjazd odbył się w związku z przekazaniem egzekucji władzom skarbowym.

Na zjeździe obecny był nacelnik urzędu skarbowego, który wyjaśnił obecnym zastosowanie w życiu nowej ustawy o egzekucji.

— Obchód 15 sierpnia. Dorocznym zwyżczaniem będzie obchodzone w Baranowiczach Święto Zolnierza według następującego programu:  
W dniu 14 sierpnia o godzinie 18 m. 30 capstrzyk orkiestr wojskowych.

W dniu 15 sierpnia o godzinie 9-ej nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a o godzinie 10-ej msza polowa na placu Legionów, poczem wojsko i delegacja przemarszerują przed pomnikiem Nieznanego Zolnierza, gdzie zostanie wygłoszone odpowiednie przemówienie, poczem nastąpi defilada wojsk i organizacji społecznych.

Po raz pierwszy przyjmie udział w defiladzie kompania federacji Związków obrony Ojczyzny.

Na zjazd do Gdyni. Na zjazd Legionistów wyjeżdża spora ilość legionistów na czele z gen. Krok-Paszkowskim.

## nowogrodzka

— OMAL NIE KATASTROFA POŻARU. W dniu 9 bm. w piekarni przy ul. Piłsudskiego 33 w Nowogrodku po wypaleniu pieca, właściciel piekarni Krawiec Daniel wysypał żarzące się węgle z pieca do przylegającej komórki. Węgle zapadły pod nogi i opadły do sutereny gdzie mieściło się drzewo i słoma. Szerzący się pożar w porę dostrzegł domownik, który ogień ugasił przed przybyciem straży pożarnej.

— PRZYMUSOWE ŁADOWANIE SAMOLOTU. W dniu 10 bm. wskutek wadliwego funkcjonowania silnika na polu maj. Niehrymowo gminy kuzewskiej wyładował samolot wojskowy. W czasie ładowania jedynie śmigło zostało uszkodzone. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

## Z Brasławia

— Z życia straży pożarnych powiatu brasławskiego. — Stosownie do wyciecznych nakreślonych przez Związek Woj. na rok bieżący, dnia 7 bm. odbyły się w Brasławiu zawody rejonowe, do których stanęły następujące strażnice: Brasław, Jody, Opsa, Ikażi. Zamosze. Wz. Kol. Urzędnicza brasławskiego i szkoła rolnicza w Opsie — ogółem 206 uczestników i 2 orkiestry.

Raport odebrał w imieniu nieobecnego starosty pow. brasławskiego p. Z. Januszkiewicz — zastępca starosty p. R. Sita — Nowicki.

W imieniu władz korporacyjnych powiat przybyli duży inspektor Związku Woj. po czym drużyny wymaszerowały do kościoła na nabożeństwo po którym odbyła się defilada, — podczas której bardzo dobre wrażenie sprawili dziesiąki wykład wszystkich drużyn, a w szczególności reprezentacja drużyny samarytańskiej oraz szkoły rolniczej z Opsy.

Sąd konkursowy w składzie p. p. kpt. J. Kasperskiego, T. Janczewskiego i J. Karłowicza który przyznał 1-sze miejsce straży pożarnej w Widzach, 2-gie miejsce straży pożarnej w Zamoszu, 3-cie miejsce straży pożarnej w Brasławiu i 4-te miejsce straży pożarnej w Jodach, był w bardzo trudnym położeniu, bowiem wszystkie drużyny wykazały bardzo dobre wykształcenie, co też podkreślił na zakończenie p. p. przewodniczący Sąd kpt. J. Kasperski i zastępca starosty R. Sita — Nowicki oraz inspektor Związku Wojewódzkiego, dając wyraz uznaniu tak owocnej pracy samych straży, jak znakomitego wyniku staraj Związku Straży Pożarnych Okręgu Brasławskiego.

## Zabytek historyczny z bruku wydobyty

Mówią, że pieniążek leży na bruku i że trzeba tylko umieć go wyciąć. Nie wiem, czy jest tak, bo w ciągu całego życia znalazłem tylko pięć groszy. Ale często trafiałem na zabytki historyczne. Kilka razy pisałem o tem w „Słowie”. A oto nowy przykład: Przechodząc w tych dniach przez uliczkę w pobliżu dworca w Nowo-Wilejce i stając się powoli, aby nie pokaleczyć sobie nóg, ujrzałem w bruku kamień niby półkulek z wyrzeźbionymi cyframi i literami. Przyniosłem z domu „lom” i kamień wydobyłem. Na szczęście nikt nie był przy tym świadkiem. Z kamieniem w jednej ręce, a „lomem” w drugiej, wróciłem do domu. Urządziłem kamieniowi kąpiel, a następnie rozpocząłem badanie. Jest to kula prawie foremna, brak tylko odbitego odcinka (około 1/3). Waga wynosi 8 kg. Na kuli wyrzeźbiono:

## SPORT

WALNE ZWYCIESTWO I P. P. LEG. MISTRZ PODOKRĘGU BARANOWICZCZE ROZGROMIONY 8:1

Każda ligowa drużyna, którejby przyszła fantazja zagranica meczu z przeciwnym B — klasowym zespołem dostarczyłby publiczności takiego samego widowiska jakim było wczorajsze spotkanie I p. p. Leg. z mistrzem podokręgu baranowickiego 78 p. p.

Różnica gry tak wielka, że depremująco działająca na graczy... 1 pułku, Różnica przypominająca przysłowie rosyjskie „leżące nie biją”.

Takim „leżącym” byli baranowiczanie, to też atak gospodarzy mimo, że przed przerwą siedział na polu karnem przeciwnik, nie mógł strzelić więcej niż dwie bramki. Miał okazję do ośmiu, a strzelił dwie. Pawłowski i Zbroja zmarnowali wiele sytuacji. Grali doskonale ale nie strzelali. Nie mieli serca. Browko podciągał, stwarzał sytuację, a oni partolili. Aż szkoda było doskonałych podań pomocy.

Po przerwie „nadojadło” widać chłopcom więc nie wysilając się zbytnio dołożyli gościom jeszcze sześć bramek.

I znów mogło być więcej. Zdobyli ośmiem, a oddali jedną. Wypadkowo zresztą. Rogow wybiegł z bramki najniepotrzebniej. W tym czasie Wysocki odbił piłkę tak niefortunnie, że ta trafiła w gracz gości, odbiła się i wpadła do bramki.

Taki był honorowy gol gości.

Ten wynik przesądził kwestję mistrzostwa. I p. p. Leg. jest już mistrzem okręgu (nie może przegrać w Baranowiczach) i wkrótce walczyć będzie z mistrzem okr. białostockiego i brzeskiego. A potem z mistrzami grup. Drużyna jest dziś w takiej formie, że da sobie radę napewno, trzeba tylko aby Naczelnki wrócił do ataku. Jabłonowski jest dużo gorszy od niego.

Pozostali wszyscy spisują się dobrze, a niektórzy wręcz świetnie. (t).

## Giełda warszawska

Z dnia 11 sierpnia r.

### DEWIZY I WALUTY

Belgia 123,80—124,11—123,49.  
Bukareszt 5,43—5,37—5,31.  
Holandia 359,15—360,05—358,25.  
Londyn 30,85—30,82—31—30,68.  
Nowy York 8,923—8,903—8,343.  
Nowy York kabel 8,928—8,948—8,908.  
Paryż 34,94—35,03—34,85.  
Praga 26,40—26,46—26,34.  
Szwajcaria 173,80—173,85—174,26—174,26—173,40.  
Włochy 45,40—45,42—45,18.  
Berlin 212,30.  
Tendencja niejednolita.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. budowlana 34,5.  
4 proc. inwest. 94,5.  
4 proc. inwest. ser. 103,5.  
5 proc. konwers. 36,25—36.  
4 proc. dolarowa 48,5—48,60.  
7 proc. stabilizacyjna 48,13—49,75—48,40—48,52 i pół.  
8 proc. L. Z. Ziem. 48.  
5 proc. L. Z. m. Warszawy 45,5.  
8 proc. L. Z. m. Warszawy 55,88—56,75.  
8 proc. L. Z. m. Łodzi 55,5.  
10 proc. L. Z. m. Siedlec 50,5.  
Tendencja mocniejsza.

Dźwiękowe Kino „Helios”

DŹWIĘKOWE KINO **COSINO** Wileńska 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino „PAN”

W piątek 12 b. m. otwieramy Nowy Kino-Teatr **„WIR”**

## Radio wileńskie

PIĄTEK, DNIA 13-go SIERPNIA

11.58: sygnał czasu. 15.10: Program dzieńny. 15.15: Polscy kompozytorowie muzyki lekkiej i tanecznej (płyty). 15.35: Kom. met. 15.40: Muzyka francuska i współczesna muzyka rosyjska (płyty). 16.05: Kom. olimpijski z Warszawy. 16.20: Kom. LOPP. 16.40: „Panuj nad sobą” (kilka uwag o samobójstwie) odczyt. 17.00: Koncert. 17.50: Odczyt. 18.10: Przegląd prasy litewskiej. 18.35: Program na sobotę. 18.30: Przegląd prasy rolniczej, krajowej i zagranicznej. 18.45: Pog. muzyczna. 19.05: Transm. z Salzburga. 22.30: Komunikaty. 22.50: Muzyka taneczna.

## Ofiary

Emerytowany sędzia Sądu Najwyższego Piotr Leśniowski w Głębokiem na bezrobotnych zł. 5.

## OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru IV-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 6, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1932 r. od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Ponarskiej 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego go ruchomości, należących do Feliksa Popławskiego, składających się z autobusu f. „RUG-BY”, oszacowanego na sumę zł. 550.  
Komornik (—) A. Maciejowski.

## Wezwanie

Wzywam Pana Ludwika Przyłuckiego, zam. w Wilnie Miła 9, do uregulowania swoich zobowiązań w terminie tygodniowym od dnia niniejszego ogłoszenia.  
Uprezdam, że w razie zbagatelizowania przez Pana niniejszego wezwania, mogą nastąpić dla niego niepożądane konsekwencje, nie wyłączając ujawnienia w druku istoty niniejszej sprawy. Janina Dembicka.

## GABINET Racionalnej kosmetyki leczniczej WILNO, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ

kobieca kosmetyka, doskonale odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobowanie kosmetyki do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.  
Codziennie od g. 10—8.  
W. Z. P.

## Pielęgniarki

do ciężko chorej osoby potrzebna Zamkowa 24 Bursa Akademicka

## Potrzebne mieszkanie

2—3 pokoje z kuchnią, w śródmieściu. Oferty do Administracji „Słowa” dla T. C.

Ceny od 40 gr. Najbardziej sensacyjny podwójny program **ROMANTYCZNA NOC** 1) 3 gwiazdy LILJANA GISH, ROD LA ROQUE i KONRAD NAGEL w czarującym romansie dźwiękowym Fasc. przygody w dźwięliczych puszczach Indji. Polowanie rekinów, walka z tygrysami, polowanie na lamparty. Potworny król puszczy orang utang — Mawas i t. d. Na 1 seans ceny zużone Początek o godz 4 ost 10.20

DŹWIĘKOWE KINO **COSINO** Wileńska 47, tel. 15-41

Dzisiaj premiera! Potężny 100 proc. polski film śpiewno-dźwiękowy. Największy przebieg produkcji polskiej według słynnej powieści **„CHAM”** Polska mawa! Polski śpiew! W rolach gł. Krystyna Ankiewicz i Mieczysław Cybulski oraz i najnowsza komejda dźwiękowa rysun z udziałem znakomitego gwiazdora „BIMBO” kowa Flejszera p. t. **Lekcja muzyki** i czarujący gwiazdy BETTY. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15 w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Ceny od 25 gr.

Dzisiaj premiera! Najbardziej urozmaicony podwójny program! Sensacja i dramat salonowy w jednym scenie! 1) Po raz pierwszy w Wilnie 100 proc. dźwiękowy dramat **WSPÓŁCZESNE MAŁŻENSTWO** (Hasło: Wolna Miłość). Intymne kulisy życia małżeńskiego! Tajni ki sypialni małżeńskiej! Pikantne sceny i sytuacje z życia nowoczesnych małżeństw. W rolach głównych słynny **Conrad Nagel** i Genevieve Tobin. 2) Ulubieniec publiczności, mistrz ekwilibrysty i akrobatyki **Ken Maynard** filmi widzów nowymi trickami jeździeckimi i niezwykła namysłami w świetnym 10) proc. śpiewno-dźwiękowym i sensacyjnym **PARADA ZACHODU** Szczyt emocji! Szalone tempa! Niebywale efekty dźwiękowe! Naprawdę! Śpiew, Muzyka! **PARADA ZACHODU** Ceny niepodważalne: od 30 gr. Nad program: Aktualja dźwiękowej Scenese 4, 6, 8 i 10:15. W dni świąteczne o 2-zej.

W piątek 12 b. m. otwieramy Nowy Kino-Teatr **„WIR”** Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się **działki letniskowe** położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaskowym dogodnym dla kąpiel brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku **Landwarów** Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się **działki letniskowe**

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaskowym dogodnym dla kąpiel brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku **Landwarów** Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

**Landwarów** Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

Okazja dla młyna Tarbina Francisca do spadu od 1 m. 80 cm. do 2,50 m. Nr. 8, per-lak automat „Mars” najlżejszej części zżarło przed meblem. Trak (ga-er) kompletny bardzo tanio. Informacji udzieli Henryk Stoberki, Wilno, Sierakowskiego 31 m.

## Krawiec damski S. Wiśniewski

ul. Królewska 3. Przyjmuje roboty krawieckie po cenach znizonych.

## Posady

Bona potrzebna z szcieniem do dzieci 1 i pół i 9 lat; odpisy świadectw warunków przysłać — poczta Dokszyce, — Norwidów - Węglawiczyca”.

## Bona z szcieniem

posady do starszych dzieci. Może wyjechać. Ma świadectwa. Wielka 27—3, od 11—1 g

## Lokale

5 pokojowe z wygodami. Pierwsze piętro, suche, słoneczne, do wynajęcia od zaraz. — Zwierzyniec, Litewskiego 25 — 3.

## Poszukuję

4 pok. mieszkanie z wygodami niezbędny daleko od centrum. Oferty do „Słowa” dla „Solidnego lokatora”

## Mieszkanie

4 pokojowe z wygodami i ogródkiem w centrum do wynajęcia od zaraz. Pańska 17 (wejście przez bramę z Montwiłłowskiego).

## Mieszkanie

4 pokojowe z wygodami i ogródkiem w centrum do wynajęcia od zaraz. Pańska 17 (wejście przez bramę z Montwiłłowskiego).

za konieczne wyrazić swą nieufność do własnych oczu.

— Inaczej mówiąc, chciał pan powiedzieć, że mogła to być omyłka?

— Naturalnie. Tylko Pan Bóg jest nieomylny!

— Czy myślał i pan o tej sprawie i po bytności w sądzie?

— Tak, dużo o tem myślałem.

— I coż, czy w rezultacie tych rozmyślań, wątpliwości pana rozjaśniły się, czy wrosły?

— Rozwiali się całkowicie.

— Niech pan przyjrzyj się uważnie Reginaldowi Boyde. Czy może pan powiedzieć z zupełną pewnością, że to właśnie jego widział pan tej fatalnej nocy?

— Tak, mogę to powiedzieć z pewnością.

— Pan nie ma wątpliwości?

— Zadowolony. Podobieństwo jest tak rażąca, że trudno pomyśleć o omyłce.

— Teraz pomówmy o czasie. Czy pan pamięta napewno o której to było godzinie?

— Był to tak niezwykły widok, że mimowolnie spojrziałem na zegarek. Była trzecia bez jednej minuty.

— Czy pan wie o tem, że jesteście świadkiem — kobieta ta została wezwana powtórnie do sądu na e skutek żądania obrony, — która twierdzi, że podczas gdy ona była na Kelthpool — sq. przed domem Boyde'a wybiła trzecia i nikt nie wyszedł z domu.

— Wiem. Ona się myli.

— A pan nie słyszał jak bił zegar na wieży św. Michała?

— Nie.

(D.C.N.)